

prof. dr hab. Krzysztof Skupieński (UMCS)

Opinia o rozprawie doktorskiej
Kamili Biernat, *Digitalizacja w polskich Archiwach Państwowych – standardy, rozwiązania, problemy*. Toruń 2021, ss. 498.

Mamy do czynienia z dziełem więcej niż okazałym, liczącym 498 stron, drukowanym czcionką zaledwie dwumilimetrowej lub trzymilimetrowej wysokości, co raczej nie ułatwia czytania. Stanowi jednak dowód pracowitości Autorki, która starała się ogarnąć całokształt problemów związanych z digitalizacją materiałów archiwalnych przechowywanych w polskich Archiwach Państwowych. Uważam to za Jej wielką zasługę. Dodać należy, że opiniowana dysertacja poświęcona jest kwestii, którą trzeba uznać za palącą oraz doniosłą dla polskiej archiwistyki, gdyż wiąże się bezpośrednio z możliwościami korzystania z materiałów archiwalnych.

Pracę otwiera sześciostronicowy wstęp, gdzie wskazano na przedmiot badań oraz jego różne aspekty. Warto tu zacytować zdanie, które w jakiejś mierze objaśnia zamysły Autorki. „Celem pracy jest ukazanie wszelkich kwestii związanych bezpośrednio z digitalizacją w archiwach państwowych, jak również czynników, które pośrednio wpływają na ten proces” (s. 6). Dalej mamy stwierdzenie, że „do tej pory odnośnie do procesu digitalizacji w Archiwach Państwowych nie ukazała się żadna publikacja”. Trzeba tu jednak wskazać na materiały drugiego tomu „Symposia Archivistica”, które pod tytułem „Komputeryzacja i digitalizacja w archiwach” zostały wydane w 2016 roku przez Instytut Pamięci Narodowej oraz Uniwersytet Warmińsko-Mazurski. Znajdziemy tam dziewięć artykułów, jak np. „Komputeryzacja a digitalizacja w archiwach państwowych w Polsce”, czy też „Online czy offline? : problemy udostępniania zasobu w archiwalnych systemach informacyjnych”. Mniemam, że w warunkach wyraźnej posuchy literatury archiwistycznej dotyczącej zagadnień digitalizacji archiwaliów warto było do nich zajrzeć. Warto też

wskazać na publikację „Archiwa, biblioteki, muzea wobec nowych wyzwań w dobie digitalizacji” : materiały z konferencji zorganizowanej przez Archiwum Nauki PAN i PAU oraz Komisję Historii Nauki PAU, 3 grudnia 2010, Kraków / [red. Tomasz Filip].

Niejako przy okazji pozwolę sobie dodać, że Autorka w swej pracy nie zawarła bibliografii, lecz jedynie netografię, co jest zrozumiałe w sytuacji gdy sądziła, że brakuje stosownej literatury przedmiotu. Brakuje też nawiązania do literatury obcojęzycznej, jak chociażby Kenely Monica, Brad Potter, Brian West, Phillip Cobbin, and Steven Chang. 2016. “Digitizing Archival Records: Benefits and Challenges for a Large Professional Accounting Association”. *Archivaria* 81 (May), 75-100. To czasopismo dostępne jest w Internecie, jak również sporo uwagi poświęca kwestiom digitalizacji. Zauważyć przy tym nie zawadzi, że także w netografii liczącej 89 pozycji mamy zaledwie jedną pozycję obcojęzyczną (nr 38). Jest za to blisko ćwierć setki odesłań do Wikipedii oraz innych polskich stron internetowych w większości, jak się zdaje, z archiwów państwowych. Nie uwzględniono także publikacji polskich dotyczących digitalizacji archiwaliów w obcych krajach (jak np. „Anna Sobczak, „Digitalizacja w niemieckich archiwach : stan i perspektywy rozwoju”, *Archeion* : T. 113 (2012), s. 101-112.

Raczej nadmierna, jak na pracę doktorską, objętość tekstu z jednej strony świadczy o braku doświadczenia Autorki w trzymaniu na wodzy swych zapędów pisarskich. Jednak z drugiej może też imponować mnogością faktów przytoczonych w pracy. Dostarczają one czytelnikowi bogatego materiału poznawczego, nawet jeśli uwzględnimy to, że nierzadko trudno uznać, aby sposoby redagowania tekstu wydały owoce w postaci tekstu łatwego i przejrzystego w lekturze.

W takiej sytuacji sądzę, że do przedstawienia zawartości i zakresu ocenianej pracy całkiem nieźle nada się omówienie jej konstrukcji. Zajmuję się zatem obu tymi kwestiami łącznie. Wstęp liczy sześć stron. Podobnie jak inne

części pracy nie jest on wolny od truizmów. O ambicjach ujęcia rozległego tematycznie mówi tu m.in. takie zdanie: „Przedmiotem prezentowanych badań są zagadnienia związane z procesem digitalizacji odbywającym się w polskich Archiwach Państwowych”. Nieco zabawne jest przy tym, że fraza bezpośrednio poprzedzające to zdanie brzmi: „Od kilku lat doskonałym rozwiązaniem w Archiwach (!) w Polsce na tym polu jest digitalizacja materiałów archiwalnych, która zostanie poddana analizie w ramach niniejszej pracy doktorskiej”. Mamy tu dość wyraźnie odwołanie się dwa razy do tej samej myśli – jeśli nie dosłownie to podobnej znaczeniowo. Kładę to na karb pośpiechu Autorki, podobnie jak w innych przypadkach zbliżonego rodzaju, które w tekście nietrudno wskazać.

We wstępie znajdziemy też wskazanie np. aspektów problemu badawczego, który został w pracy podjęty. Mamy też określenie celu pracy oraz przedstawienie jej konstrukcji. Wracając do konstrukcji i zawartości pracy to liczy ona pięć rozdziałów. Pierwszy nosi tytuł „Między tradycją i nowoczesnością w Archiwach Państwowych – podstawowa terminologia związana z tematyką digitalizacji.” Zawiera on dwa podrozdziały i liczy 20 stron. Rozdział drugi zatytułowano „Podstawy prawne procesu digitalizacji”, zaś tytuły podrozdziałów mówią m.in. o aspekcie międzynarodowym i aspekcie polskim. Jego tekst mieści się na 32 stronach. Rozdział trzeci zatytułowano „Uwarunkowania procesu digitalizacji”. Mamy tu trzy podrozdziały w łącznej objętości 36 stron. Rozdział czwarty, pod tytułem „Działania digitalizacyjne w Polsce”, składa się z pięciu podrozdziałów liczących w sumie 28 stron. Wreszcie rozdział piąty „Funkcjonowanie serwisu www.szukajwarchiwach.pl” liczy zaledwie pięć stron rozdziałów. Łącznie te pięć rozdziałów, które wydają się mieć charakter problemowy, liczy 121 stron.

Następuje rozdział piąty „Digitalizacja w Polskich archiwach Państwowych” o łącznej objętości 156 stron, a zatem jest on większy niż cztery poprzednie łącznie. W zasadzie mamy to do czynienia z omówieniem i

przedstawieniem kwestii digitalizacji kolejno we wszystkich polskich archiwach państwowych. Rozpoczyna go podrozdział „Archiwa centralne Rzeczypospolitej Polskiej”. W trzech częściach jest w nim mowa kolejno o Archiwum Głównym Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych oraz Narodowym Archiwum Cyfrowym. Potem Autorka dokonała podziału na archiwa z dużym zasobem (10 archiwów), średnim zasobem (11 archiwów) i wreszcie – małym (9 archiwów). Prezentacja ta zajęła w sumie 145 stron tekstu. Z kolei następują 23 aneksy o łącznej objętości 180 stron, które stanowią najobszerniejszą część pracy. Zawierają wykazy zdigitalizowanych zespołów archiwalnych. Zbliżając się do podsumowania tej opinii oraz jej wniosków pozwolę sobie najpierw zauważyć, że Autorka dużo lepiej sobie radzi z tą stroną jej badań, która można chyba nazwać faktograficzną lub dokumentacyjną, niż z ich aspektem konceptualizacyjnym. Lepiej się czuje obserwując konkrety, niż przy ujęciach syntetycznych, które bardziej wymagają odwołania się do analizy teoretyzującej. W pewnym sensie można uznać, że łatwiej jej przychodzi zajmować się pojedynczymi drzewami, niż próbami zrozumienia jak funkcjonuje cały las lub puszcza. Pomimo tych – nazwijmy to – niedostatków opiniowanej pracy należy docenić wielki nakład pracy Autorki, który pozwolił jej zgromadzić bardzo okazały materiał faktograficzny dotyczący interesujących ją zagadnień, a także umożliwił jego uporządkowanie. W sumie Jej rozprawa stanowi zatem istotną wartość naukową, gdyż w niemałym stopniu przyczynia się do rozjaśnienia problemu dostępu do wiedzy o skali zjawiska digitalizacji materiałów archiwalnych w polskich archiwach państwowych. Nie tylko w tym sensie można tu mówić o spełnieniu wymagań ustawowych dla uzyskania stopnia doktora. Dlatego rekomenduję kontynuowanie wobec Pani mgr Kamili Biernat dalszych etapów postępowania w tej sprawie.

Lublin, 25.05.22

Krzysztof Szyniarowski